

(II Romanista - D.Trecca) Między urnami w Nyonie i mercato, ostatnia dekada czerwca powie wiele o przyszłości Romy. Wraz z losowaniem drugiej rundy eliminacji Ligi Europy, zaplanowanym na dzisiaj, dowiemy się czegoś więcej o naszych rywalach w Europie 25 lipca i 1 sierpnia (o ile UEFA pozwoli: dziś ma się pojawić werdykt w sprawie Milanu).

To dwumecz, do którego Fonseca ma nadzieję podejść z najmniejszą liczbą niewiadomych. Jednym z gorących tematów są w tej chwili sprzedaże, użyteczne by znaleźć się w parametrach fair play przed 30 czerwca, ale to nie wywołuje braku ruchów, jeśli chodzi o zakupy. Przy okazji bardzo konkretny kierunek w defensywie prowadzi do Kevina Bonifaziego. Po pozytywnym sezonie w Spal (28 występów, 2 gole i asysta), 23-latek odpowiedział na powołanie Di Biagio na Euro U21, pozostawiając sprawę przyszłości w rękach swoich agentów. Pod kontraktem w Torino do czerwca 2022 roku, były gracz Sieny pokonał pozycje w hierarchii Giallorossich, stając się celem, który jest najbliższy w tym momencie (choć nie zniknęły brazylijskie kierunki, Lyanco i Verissimo).

Już w trakcie pierwszych rozmów z kierownictwem i właścicielami, Fonseca wyraził konieczność zatrudnienia dwóch środkowych obrońców, zwłaszcza przewidując możliwe odejście Manolasa. Obserwowany również w Premier League, Grek już od kilku dni dał zgodę na transfer do Napoli. Aktywny na kampańskim froncie, również ze względu na innych swoich podopiecznych (Fares, Insigne i Lozano, dla przykładu), Raiola już dawno uzyskał pełne potwierdzenie ze strony Ancelottiego i De Laurentiisa, który, jednak, stara się uniknąć zapłaty całej sumy przewidzianej w klauzuli (36 mln). W tym sensie można odczytać próby negocjowania karty Diawary, w przypadku którego trzeba też zauważyć zapytania Milanu (wczoraj jego agenci spotkali się z Maldinim, który ceni też bardzo Manolasa), ale Giallorossi nie odpuszczają Veretout. Azzurri chcieliby zamknąć wszystko szybko, również dlatego, że znają szacunek Sarriego dla Manolasa. Jeśli chodzi o Dzeko, nadal istnieje dystans między żądaniem Romy (20-22 mln euro) i ofertą Interu (13 mln). To przepaść, którą Nerazzurri próbują wypełnić wprowadzeniem graczy, ale również w tym przypadku są nadal trudności z osiągnięciem porozumienia.

Poza włoskimi (przede wszystkim Cragno, Perin i Sirigu), jeśli chodzi o następcę Olsena w ostatnich dniach pojawiły się też kierunki, które prowadzą do Hiszpanii. Jeśli dojdzie do tego, wymiana Cillessen-Neto między Barceloną i Valencią, wyeliminowałaby dwa nazwiska łączone z Romą, ale nie tylko. Właśnie Barca zawiesiła oko na Pau Lopezie, jednym z nazwisk obserwowanych w Trigorii. Przeszkodą pozostaje jednak wycena Realu Betis, który w tej chwili nie zamierza oddalać się zbytnio od 35 mln euro przewidziany w klauzuli. Klub z Andaluzji musi zdobyć pieniądze, ale ma nadzieję zrobić to poprzez innych graczy. Przed wszystkim Lo Celso i Juniora Firpo.

Autor: abruzzi